

Kiedy w piątek 27 kwietnia 2012 wieczorem zajrzałem do Radia Rzeszów na Zamkowej 3 był tylko pracownik ochrony. Pozostali umówili się w Hotelu Prezydenckim by tam fetować 60 lecie - ubogacającej Podkarpacie - Rozgłośni.

Na Jubileuszowej gali, kończącej obchody kopy lat tego medium, spotkali się byli i obecni pracownicy radia oraz starannie wyselekcjonowani goście, w tym zaprzyjaźnieni żurnaliści prasy, radia i telewizji. Pokazną grupę z radiowej Rodziny uhonorowano odznaczeniami państwowymi nadanymi przez Prezydenta RP. Pokazano film dokumentalny o dziejach rozgłośni. Gospodarze odebrali wiele urodzinowych serdeczności, kwiatów prezentów od: Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, władz wojewódzkich, parlamentarzystów i zaprzyjaźnionych stacji. „Nie ma silnej Polski bez silnych mediów regionalnych”, zaakcentowała uroczystie Pani Wicewojewoda.

Ze stolicy, z laurką przyjechał Prezes Polskiego Radia Andrzej Siezieniewski. Z Krosna, ze szklanymi upominkami, przybył Prezydent tego miasta Piotr Przytocki, który wyróżnił zasłużenie korespondentkę Radia Rzeszów z naszego regionu Renatę Machnik. Kolejne etapy rozwoju rzeszowskiego radia czasy wspominano z łezką w oku. Z chwilą przejścia z nadawania analogowego na cyfrowe coraz trudniej pogubić się w zwojach kabli. Wtedy też mogą zdarzyć się wpadki i takie zabawne sytuacje zaprezentowano zebranym i słuchaczom, wszakże gala była na żywo transmitowana w paśmie RR. Salwy śmiechu wywołały barwne wypowiedzi radiosłuchaczy zebrane wcześniej przez dziennikarzy. Uroczystość uwieńczył występ Czesława Mozila.

I ja tam byłem, podkarpackie wina piłem....z jedynie słusznym toastem sto lat, dodając, że kiedy w październiku 1951 zapadła decyzja o utworzeniu w Rzeszowie, jako delegatury rozgłośni Polskiego Radia Kraków, miałem już roczek.

Wpisany przez Zbigniew Dranka
sobota, 28 kwietnia 2012 19:33

